

SŁOWO

WILNO Niedziela 30 kwietnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji — 27-02, Administracji — 225.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80259, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszyOpłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednostronny na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 50 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANISZCZ — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODORZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KIELECK — Słup „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MORY — Ejdelman.
MIRSKIE — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowka.
OSZMIAŃ — Księgarnia Spółdz. Nauk.
PODOBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzi Szkołnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STONIN — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
SŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Budzenie Jadwigi

Była ogniem, co sprzegło Litwinów pospołu z Polakami.
W zgodzie przysięgła dwu państw, łącząc niezgodną ich waśń,
ślepię nawale pogańskiej do światła tem drogę wskazała,
Droga do Wiary, bo sam zrzadził wszechmocny to Bóg.
W moc nieprzelomną mądrości poddała zupełnie swój umysł,
Matkę tłum sierot w Niej miał, mieli duchowni swój skarb,
Znała ją szlachta z Jej łaski, — zczułej opieki znał lud.

17 lipca 1399 roku żywot swój do-
czesny zakończyła nagle umiłowana
przez cały naród Królowa Jadwiga, mał-
żonka Władysława Jagiełły.

Założąca się cała Rzeczpospoli-
ta... Królowa Jadwiga była nie tylko nie-
zwykle popularna wśród najszerszych
mas ludności Korony i Litwy, ale powo-
szczenie była uważana za świętą. O Niej
już za życia krążyły wzruszające legen-
dy, do Niej zwracano się nie tylko o wsta-
wiennictwo przed królem, lecz i o mo-
dlitwę do Boga, — modlitwę zawsze
skuteczną...

Po śmierci Jadwigi tłumy pobożnych
odbywały pielgrzymki do Jej grobu,
przy którym doznawano licznych łask i
cudów. Nikt nie wątpił, że słodka Jadwi-
ga jest świętą, — to też do modlitw szro-
kich mas ludu dołączyły się organizo-
wane wysiłki duchowieństwa, dążące do
kanonizacji Królowej.

już w roku 1426, wizytując katedrę
krakowską, arcybiskup gnieźnieński Woj-
ciech Jastrzębiec, były kanclerz Królowej
Jadwigi, polecił biskupowi Zbigniewowi
Olesnickiemu zbieranie materiałów, do-
tyczących życia i cudów błogosławionej
Jadwigi, aby móc rozpocząć starania o
kanonizację.

Pisał m. in.:
„Gdybyśmy w niedawno ubiegłym miesiącu
wrzesniu z obowiązku wizytacji przebywali w
kościółce krakowskiej i wśród kapituły, oraz
innych wielu i niemałej powagi mężów, umysł
nie ku temu wzywaliśmy, przez Waszą Brater-
ską Mość i rzeczoną kapitułę wiernie i jasno
zostało nam opowiedziano, jako przedziwny w
Swoich świętych Bóg, udzielając łaski cudu
złotom i rękawom Pani Jadwigi, niedygi
corki sławnego księcia Ludwika, króla Węgier
i prawowitej małżonki najjaśniejszego księcia
Pana Władysława i t.d. raczył ku niewymow-
nej czci i chwale Swojego Imienia, gwoli za-
sięg teje Pani Królowej udzielił Jej łaski, że
jak za życia słynęła z mnogości różnych cnót
i pobożnych dzieł, tak po niemiłej szczęśli-
wym zejściu z tego świata zaczęła jaśnieć lic-
nemi cudami.

O tych cudach i rozgłos publiczny i zna-
mienię świadectwa ludzi wiarygodnych istnie-
ją, a ci, którzy pobożnie wierzą, iż przez za-
sługi oraz opiekę rzeczonoj Pani uwolnieni zo-
stali od rozlicznych rodzajów chorób i nie-
szczęść... na znak ocalenia i uzdrowienia skła-
dali i nadal składają dokoła Jej grobu bardzo
wiele znaków w postaci zwykłych świateł, oraz
innego rodzaju rzeczy. Ażeby atoli nie umniej-
szyła się prawda tych znamienitych cudów,
ażeby świadectwa ludzi uzdrowionych, a zwa-
szcza będących podległym wieku, wraz z ich
pamięcią nie zagaśnia... tak apostołską, jako
też własną mocą... raczyliśmy wyznaczyć i upo-
wać kilku mężów zdolnych i wiarygodnych,
bystrych i uczonych... którzyby przesłuchiwali
świadków, a ich zeznania, dotyczące zarówno
życia, jako też cudów wspomnianej Pani Kró-
lowej pilnie zbierali w tym celu, iżby je w swo-
im czasie odesłać do Stolicy Apostolskiej lubo
soboru powszechnego...

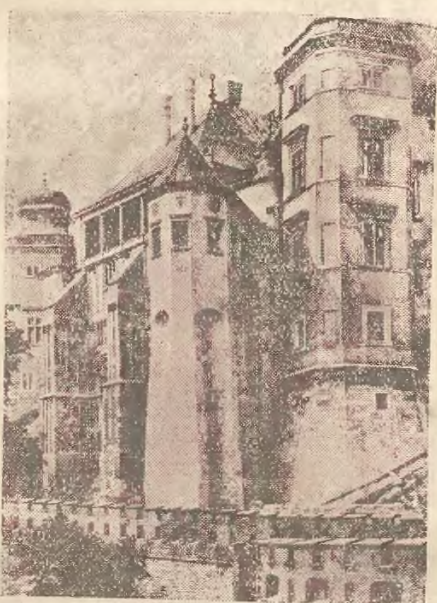
Zlecenie arcybiskupa Wojciecha zo-
stało skrytykowane: skrzętnie zebrano
wszystkie świadectwa, dotyczące już do-
konanych cudów, notowano cuda, które
wciąż się działy przy grobie świętej Kró-
lowej. Powstała wielka księga protokołów,
zatyłowana: „Registrum miraculorum
canctae Hedvigis, Reginae Poloniae”.

Księga ta była przechowywana w ar-
chiwum kapituły krakowskiej jeszcze w
wieku XVIII, — później w jakiś dziwny
sposób zaginęła... Nie wiemy, jak wiele
było zanotowanych i sprawdzonych cu-
dów, nie wiemy, jakie mianowicie osoby
doznaly łask, — ale to jest pewne, że
świadectwa te były na tyle poważne, iż
pozwoliły na rozpoczęcie dochodzenia
kanonizacyjnego, o czym znajdujemy
wzmiankę w liście Długosza do Zbignie-
wa Olesnickiego z r. 1450. W liście tym
wskazywał Długosz na wielkie trudno-
ści finansowe, bo część pieniędzy zebranych
na przeprowadzenie akcji kanoni-
zacyjnej, została użyta na jakiś inny cel.

W kilkanaście lat później ten sam
Długosz w swych znakomitych „Dziejach
Polski” tak mówi o Jadwidze:

Tej pobożnej i błogosławionej niewiasty
świętość, która okazała się po zgonie, dotąd
okazuje się między nami, a bez wątpienia i w
potomnych wiekach okazować się będzie. Za
Jej przyczyną i przez Jej zasługi umarli wra-
cają do życia, chromi chodzą, ślepi widzą, nie-
mi odzyskują mowę, opętani od czarta z nie-
mocy się wyzwala, chorzy i rozmaitemi ne-
kami cierpieniami, pociechę i zdrowie otrzy-
mują...

Działy się cuda, powstawały piękne



legandy, utrwałała się pewność, że Kró-
lowa Jadwiga jest świętą. A jednak jak-
ieś przeszkody utrudniały doprowadze-
nie do pomyślnego wyniku sprawy kanoni-
zacji. Płynęły lata i wieki całe, — do
świętej Jadwigi modlono się gorliwie,
lecz zaniedbywano starań o Jej kanoni-
zację. Zresztą szerokie masy nie odróż-
niały Jadwigi, małżonki Władysława Ja-
giełły, od św. Jadwigi, małżonki Henry-
ka Brodatego. Święta Jadwiga — to w
przekonaniu wielkich rzesz, — tylko Kró-
lowa Jadwiga, Apostoła Litwy.

Dopiero w końcu XIX wieku, w zwi-

zku z przypadającymi rocznicami zaślubi-
bin i śmierci Jadwigi, i w pierwszych
latach bieżącego stulecia z powodu ro-
cznicy zwycięstwa grunwaldzkiego, —
przypomniano sobie nietylko dzieje prze-
łomowej epoki na pograniczu XIV i XV
wieków, ale i świętość głównej Bohater-
ki tej epoki.

Nic też dziwnego, że badania histo-
ryków zbudziły czujność narodową i za-
palili ogniem dwa gorące serca poety i
kapłana. Lucjan Rydel pierwszy rzucił
pytanie: „Czy nie święta?” Na to pyta-
nie natchniony kapłan, ks. biskup Władysław
Bandurski odpowiedział głośnym wo-
łaniem: „Zbudźmy Jadwigę!”...

I oto zaczęło się „budzenie Świętej”.
Powstała myśl zorganizowania zbioro-
wego wysiłku, zmierzającego do przepro-
wadzenia akcji kanonizacyjnej. Rozpoczę-
ło się budzenie polskich sumień w głę-
bokim przekonaniu, że na głos polskich
dusz i serc przebudzi się Święta Kró-
lowa, aby objąć wieczystą władzę nad
swym narodem.

Przed dwoma laty na łamach nasze-
go pisma prof. M. Limanowski przypo-
mniał hasło bp. W. Bandurskiego —
„Zbudźmy Jadwigę!”, w roku zeszłym
redakcja warszawskiego miesięcznika
„Nasza Przyszłość” wystąpiła z szere-
giem artykułów, uzasadniających koniecz-
ność kanonizacji Królowej Jadwigi, — w
roku bieżącym w Krakowie ks. Władysław
Stach wydał książeczkę pod wy-
mownym tytułem: „Budzenie Świętej” —
dzieje kultu Królowej Jadwigi!...

W celu spopularyzowania idei kanoni-
zacji Królowej Jadwigi zorganizowano uro-
czyste publiczne akademie w Krako-
wie, w Warszawie, — dziś się odbędą
w Wilnie.

„Zbudźmy Jadwigę!”... — Oto hasło,
które w dniu dzisiejszym niezawodnie zje-
dnoczy całe katolickie Wilno i które
mocne echo zbudzi w każdym polskim
sercuś umiającym czuć i wierzyć!...

W. Charkiewicz.

JADWIGA

Kto jesteś, dziewczę wątłe, dziecko o silach okrutnym,
której króla ku szczęściu biegał, los okrutnie zatrzymał.
Twoja wola własna wstrzymała, ku szczęściu biegać stopy,
choć w ogniu krwi, jużś chciała wnieść drugoczący topór.
Two ręce dziewczęce białe, paluszki niedołężne,
dwa kraje ze sobą związały, ludy tragicznym węzłem.
Patrzę w Twoją postać, Jadwigo, słoneczną ofiarę krzyżem,
i jeden sznur odetchnął, drugi ku niebu się zbliżył.
I widać dumne proporce przed wrogów pobitych gesty,
rumieniec sławy płonęły Korona i Wielkie Księstwo
I były wielki, gdy jeden pierś za drugiego zakrawował,
a teraz — skądże się wzięła, jakie wyrosła nienawość?
A teraz — gładkie ugory kopców się garbią wrozdami,
rząd stópów śmiejących, pastastych białych nieboskłon planami.
I może być, Boże nie daj! gaz mgłami łaki zaścienie,
zakwitła śmiertelne kwiaty, różowopióre szarpanele,
a rola nieoznana królać się użyczy nie mierzwa,
zaszumnia, skrzydła ptaków o ludzkich duszach drapieżnych
A teraz — jak ostrym pługiem gniewu, ból i wstyd serce orze.
Kto jesteś dziewczę odnowe — dżwone zrzędnienie Boże?
Kto jesteś? może przed Panem potępie Twoje słowo,
Młodsza Maryi siostra, Litwy i Polski Królowo!
Spraw, niechaj usta zwaśnionych wspólną zaniosą modlitwą
„Dzień isielbek Lenka! — Boże ochraniaj Litwę!”.

WANDA ACHREMOWICZOWA

Bojówkarz UON. napada na oficera policji

NAPASTNIK ZOSTAŁ RANNY I PRZYTRZYMANY

LWÓW PAT. — Wczoraj około go-
dziny 18 kierownik sekcji Wydziału Śled-
czego, aspirant policji państwowej, Cie-
sielski, udał się za rogatką Janowską
na spotkanie z pewnym osobnikiem, któ-
ry zgłosił swe usługi informacyjne. Gdy
aspirant Ciesielski zbliżył się do miej-
sca spotkania, osobnik ów z odległości
10 kroków skierował doń broń, chcąc od-
dać strzał, jednakże pistolet zaczął się

Wciągnięty w zasadzkę aspirant Cie-
sielski w obronie własnej wystrzelił, —
ranną napastnika. Stwierdzono, że oso-
bnik ów nazywa się Stefan Nycz, jest zna-
nym bojówkarzem UON (Objen. Ukrain.
Nacjon.), studentem gdańskim. Na miej-
sce przybyły władze bezpieczeństwa, o-
raz prokurator i sędzia śledczy.

KATASTROFA KOLEJOWA W CZECHACH

PRAGA. PAT. Dzisiaj w nocy w pół-
nocno - wschodnich Czechach na stacji —
Bankowi nastąpiło zderzenie pociągu z
wagonami znajdującego się na torze. —
57 osób zostało rannych, w tym 10 cięż-
ko. Jeden z rannych zmarł w szpitalu.
Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie
złe nastawienie zwrotnicy.

Minister Jędrzejewicz o wytycz- nych rozporządzenia

O STOWARZYSZENIA CH AKADEMICKICH

WARSZAWA (tel. własny). — Wo-
bec ogłoszenia w Dz. Ustawy o
szkolach akademickich minister Jędrze-
jewicz udzielił wywiadu na temat głów-
nych wytycznych rozporządzenia o sto-
warzyszeniach akademickich, które uka-
żać się ma w dniach najbliższych.

Na zapytanie, czy prawdą jest, że za-
mierzone rozporządzenie wykonawcze
znosi autonomię młodzieży i oddaje ją
jakoby pod komisarzyczny zarząd pań-
stwowy pan minister odpowiedział:

— Zapewniam, że te wszystkie wia-
domości są wytworem bujnej fantazji.
O jakimkolwiek przyjmowaniu przez pań-
stwo uprawnień samopomocowych mło-
dzieży nie ma mowy, jak również o żad-
nym w tej dziedzinie przymusie.

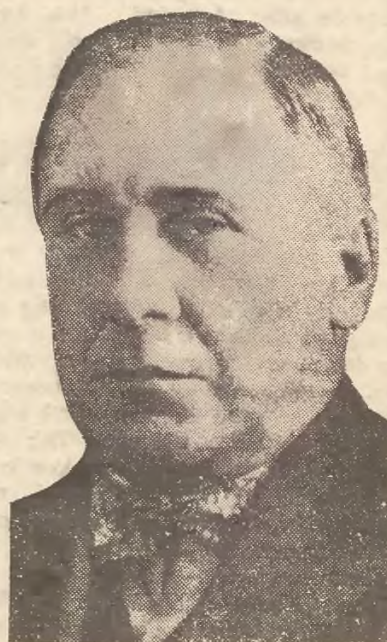
Zmiany w stosunku do dotychczasowe-
go stanu rzeczy idą w tym kierunku,
ażeby gospodarzami w stowarzysze-
niach mogli być przedstawiciele całej
zrzeszonej w nich młodzieży, a nie tylko
pewnych jej odłamów. Główną myślą te-
ty włącznie.

go rozporządzenia było uzdrowienie sto-
unków, panujących wśród młodzieży, —
drogą wprowadzenia życia organizacyj-
nego młodzieży na grunt szkoły, gdzie
mogłoby się ono kształtować swobodnie
we współpracy z władzami akademickie-
mi.

Na zapytanie, jakie jest stanowisko
ministra na wypadek, gdyby sprawdziły
się kursujące pogłoski o przygotowywa-
niu nowych zaburzeń w związku z ogło-
szeniem ustawy, p. minister odpowie-
dział:

— Chciałbym najpierw ustosunkować
się do tego rodzaju pogłosek. Oświad-
czam, że uważam je raczej za niewiara-
godne. W razie jednak, gdyby jakiegol-
wiek zaburzenia czy też próby wymusze-
nia strajku, gwałtownie nastąpiły, je-
stem zdecydowany dla dobra młodzieży
wysunąć jak najdalej idące konsekwencje
z przysługujących mi na mocy nowej u-
stawy uprawnień aż do zamknięcia szko-
ły włącznie.

OSSENDOWSKI LAUREATEM
T-WA LITERATÓW I DZIENNIKARZY.



Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy w War-
szawie przyznało na ostatnim posiedzeniu do-
roczną nagrodę Towarzystwa F. A. Ossendow-
skiemu za książkę p.t. „Lenin”. Nagroda wyno-
si 2.000 zł.

Przyjęcie projektu ustawy inflacyjnej przez Senat St. Zjedn.

spowodowało dalszy, znaczny spadek dolara

WASZYNGTON. PAT. Projekt ustawy
inflacyjnej przyjęty przez Senat 63 gło-
sami przeciwko 21 upoważnia prezydenta
Stanów Zjednoczonych do zmniejszenia —
zawartości złota w dolarze do wysokości
50 proc. do wypuszczenia bez ograniczeń
monety srebrnej, do emitowania bilonu

na sumę 3 miliardów dolarów, i do roz-
szerzenia kredytu za pośrednictwem izby
banków, należących do systemu Federal Re-
serve w drodze emisji bonów Stanów Zje-
dnoczonych na sumę 3 miliardów dolarów.

Ustawa upoważnia również prezyden-
ta Roosevelta do przyjęcia przy czę-
ściowej spłacie długów wojennych sumy
200 milionów dolarów w srebrze.

prawa i przy zamknięciu giełdy kurs
dolara wynosi 3,86 3/4.

DOLAR W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. Ponowne moce
złamania się kursu dolara, jakie nastąpi-
ło w ciągu dnia dzisiejszego, zazna-
czyło się jeszcze dziś na giełdzie no-
wojorskiej. Dewizy europejskie na porów-
naniu do kursu piątkowego zwykływały:
Londyn z 3,77 5/8 na 3,85 11/32, Paryż z
4,36 i pół na 4,49, Szwajcarij — 21,48 na
22,05.

W Warszawie w godzinach wieczor-
nych płacono za dolara w obrotach pry-
watnych 7,75.

Przyczyną tak znacznego i szybkiego
spadku dolara upatrywać należy niewątpli-
wie w przyjęciu przez Senat Stanów Zjed-
noczonych projektu ustawy inflacyjnej,
która to wiadomość nadeszła z Europy —
Dziś w godzinach rannych.

WARSZAWA PAT. — Przegiędła: Dolar
7,98, dolary złote 9,28, ruble 4,85. Bank Polski
płaci za dolary po 7,95.

ŚWIĘTO OFICERA REZERWY

Obchód Święta Oficera Rezerwy w Wilnie
rozpoczął się wczoraj o godz. 19 w sali kasyna
garnizonowego uroczystym zebraniem na tie-
szanów, ustawionych u stóp popiersia Mar-
szałka.

W inauguracji święta, łączącego się z 8-ym
dorocznym zjazdem delegatów kół ZOR Okrę-
gu Wileńskiego, wśród blisko tysiąca zgroma-
dzonych oficerów rezerwy, wzięli udział woje-
woda Jaszczot, generał Skwarczyński, konsul
litewskiej republiki Donas, wicewojewoda Jan-
kowski, prokurator Sądu Apelacyjnego Przyłu-
ski, prezes Izby Skarbowej Ratuszki, prezes
Dyrekcji PKP Falkowski, posłowie Dobosz i
Brokowski, komendant miasta ppłk. Blocki, sta-
rosta Kowalski, i inni przedstawiciele władz
państwowych cywilnych i wojskowych oraz
komunalnych.

Na znak dany przez zgajającego zebranie
prezesa Federacji, szedł Góre, ustawieni na
scenie trębacz zagrali na apel.

Zgromadzeni powstał z miejsc. Porucznik
Wolski odczytał nazwiska wielkich hetmanów
Rzeczypospolitej i wódzów narodu, przy każ-
dem nazwisku krzesał kilka słowy ich wielko-
pomne sławne czyny.

Wielec wielcy hetmani Jan Tarnowski, Kon-
stanty Ostrogski, Jan Zamojski, Stanisław Żół-
kiewski, Karol Chodkiewicz, Lew Sapieha, Sta-
nisław Rewera Potocki, Paweł Sapieha, Stefan
Czarnecki, król Jan Sobieski, książę Józef Po-
niatowski, Tadeusz Kościuszko, generał Dą-
browski, Romuald Traugott.

Chlubnemu życiu i bohaterskiej śmierci wo-
dów naszych część i chwala.

Wileńscy oficerowie rezerwy postanowili
rozpocząć obchód rok rocznie swe święto zło-
żeniem holdu hetmanom i wódzom, którzy im
pozostawili niezapomniany przykład i drogo-
wskaz.

Nastąpiła manifestacja ku czci Pierwszego
Marzałka Polski Józefa Piłsudskiego.

My, oficerowie rezerwy, — oświadczają pre-
zes Federacji PZO — przy naszym ukocha-
nym Wodzu, Marzałku Piłsudskim stoimy i
stać będziemy, póki sił, tak nam dopomóż Bóg.

Orkiestra intonuje hymn narodowy.
Po tych porwujących entuzjazmem mani-
festacjach nastąpiły przemowy powitalne. Pre-
zes Góra witał przybyłych jako gości dostoj-
ników oraz kolegów oficerów rezerwy, kre-
sła następnie wytyczne programowe Związku
pod względem wojskowym, społeczno - oby-
walskim i korporacyjnym, program prac nad
organizacją armii rezerwowej, i zwracając się
do społeczeństwa o pomoc w pracy nad wzmo-
czeniem siły obronnej państwa.

Następnie zabrał głos p. wojewoda wileński
Władysław Jaszczot w te słowa: Jako gospodar-
czam województwa, witam zjazd. Zarazem skła-
dam życzenia, ażeby obrady państwa były jak
najbardziej owocne, ażeby przyczyniły się do
jeszcze większego spotęgowania tej więzi, któ-

ra nas łączy, a której na imię: bezgraniczna
miłość i oddanie państwu. W okresie wojny
słuszyście państwu, walcząc o niepodległy byt
jego zachowanie, o całość i nienaruszalność
jego granic. W okresie pokoju, zwłaszcza dzia-
łając, gdy po ziemiach naszych przeważa się za-
lepy na świecie kryzys gospodarczy, prace
własne mierzącą ku odbudowie, umocnieniu po-
tegi państwa od wewnątrz. Życząc wam, byście
nie zrażali się trudnościami, i by na drodze
trudów waszych pierzchała przed wami pe-
symizm i zniechęcenie, a towarzyszyła wiara i
zaufanie w niespożyte siły narodu.

Zabierał głos gen. Skwarczyński, wyraża-
jąc życzenia najpomyślniejszych wyników pra-
cy zjazdu, imieniem armii zawodowej, dalej re-
prezentant POW, Związku Inwalidów R. P.,
(Cz. Iwanicki), Strzelca (płk. Dobaczewski),
Związku Osadników, Woj. Federacji PZO
(mjr. Chudyba), duchowieństwo wojskowe
(ks. por. Nowak), Rodziny Wojskowej, Legio-
ni Młodych, oraz w. in. organizacji. Wreszcie
zabrał głos prezes Ligi OPR, wicewojewoda
Jankowski, wskazując na potrzebę organizowa-
nia się narodu pod względem technicznym dla
sprostania zadaniom obrony państwa. Wszyscy
bez wyjątku skupili się wimi w tej chwili w
organizacjach społecznych, które jak LOPP
paciąją na obronę, całe społeczeństwo poprze-
wmu poczynania tych instytucji, współdzia-
ła w rozwoju lotnictwa i innych dziedzinach.

Nastąpiło rozdanie świadectw ukończenia
kursów instruktorskich OPL Gaz. kilkunastu
osobom.

Zebrań uchwalili wysłać depesze holdowni-
cze do P. Prezydenta Mościńskiego, do p. Mar-
szałka Piłsudskiego oraz telegramy z wyrazami
czci do p. premiera Prystyry i prezesa Federa-
cji gen. Romana Góreckiego.

Depesza do p. Marszałka brzmi:
Do Pierwszego Marszałka Polski, Józefa
Piłsudskiego, Warszawa Belweder. My, oficerowie
rezerwy okręgu wileńskiego, zebrani na uro-
czystym naszym apelu z okazji Święta Oficera
Rezerwy, zasyłamy Ci, najukochańszemu Wodzu,
z umiowanego przęć. Cześć grodu Gedy
nam, wyraży holdu i szczerze żołnierskiego
przywiązania, zarazem meldując posłuszeństwo
i w każdej chwili jesteśmy gotowi do wykonania
rozkazów.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 10 nabożeństwo
w kościele garnizonowym. Po mszy św. złożenie
wieńca na grobie ks. biskupa Bandurskiego
w bazylice.

O godz. 12 merytoryczne obrady zjazdu ZOR
i wybory władz.

JEGO EKICELIENCA
SUBJEKT

PATRZ OSTATNIĄ STRONĘ.

Hold Hetmanom

Trnia 20 bm. o g. 19 w obecności licznych przedstawicieli władz świeckich i wojskowych odbyło się uroczyste otwarcie VIII Dorocznego Zjazdu delegatów Kół Okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy.

Ponieważ zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia Koła Wileńskiego Z. O. R. zjazd połączono ze „Świętem Oficera Rezerwy”, przeto do porządku dziennego otwarcia obrad wprowadzono piękną innowację, a mianowicie — składanie holdu hetmanom, wodzom narodu, oraz służbowym wierności tradycjom myśli i siły.

Ten hold — służbowy, którego tekst odczytał Prezes Wł. Okr. Z. O. R. dr. Edward Góra, brzmi w sposób następujący:

Otwierając uroczystości Święta Oficera Rezerwy, rozpocznijmy złożenie holdu przeszłości, którym postanowiliśmy rozpocząć coroczne nasze święta. Jak każda organizacja społeczna i ideowa, my, oficerowie rezerwy wojsk państwowych — Rzeczypospolitej Polskiej, potrzebujemy mieć przed sobą drogowskaz, który ma nas wiodąć nieugiętnie ku ideałom, jakim służymy. Tym drogowskazem są postacie, których życie pozostawiło nam wzór nigdy niezapomniany.

Półki żołnierza w służbie czynnej święta swoje rozpoczynają apelem i oddaniem czołowego na polu chwały towarzysza. Podobnie i my, rezerwiści, postanawiamy nasze święta rozpoczynać holdem złożonym tym, którzy nam żołnierzem i oficerem byli, którzy nam żołnierzem i oficerem są, którzy nam żołnierzem i oficerem będą. I zarazem najgodniejszą nasładowania wzór zostawili. Wielkim naszym hetmanem i wodzom narodu. Niech więc w dniu dzisiejszym przypomnienie zostanie imiona najzastępczych.

NIECH BĘDĄ UCZCZENI:

JAN TARNOWSKI — hetman wielki koronny — zwycięzca Wołochów, Moskali, Turków i Tatarów z pod Obertyna, Orszy i Tarnopola, pewna ostoja tronu Zygmunta Starożytnego, wieloletni król, Zygmunta Augusta wobec oszerczej kampanii przeciw małżeństwu z Barbarą.

KONSTANTY OSTROGSKI — hetman wielki litewski — zwycięzca z pod Orszy; Rusin szczerzy i najwierniejszy zaręczony przeciw mongolskiemu barbarzyństwu Tatarów i Moskali — Rzeczypospolitej Oficerów.

JAN ZAMOYSKI — hetman wielki koronny i kanclerz — towarzyszy Stefana Batorego z pod Polocka, Wielkich Łuk i Pskowa, ukrocił warcholstwo Zborowskich, pogromca MakSYMILIANA Rakuskiego, popióra tronu Zygmunta, protektor Jeremiasza Mohyla, na tron wojski, fundator akademii zamkowej.

STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI — hetman wielki koronny — poskromiciel Kozaków i Tatarów, zwycięzca Kozaków z pod Guzowa i pośrednik między Królem Zygmuntem III a zwycięzcami buntowników Zembrzydowskich; zwycięzca z pod Kirsyzna, zdobywca Moskwy, jej caloniarz, ku okłonił szacunkowi Moskali wielkorząda, Czar Wasyla Sjujskiego z bracią do niewoli wciągnął w trumnie do Krakowa wprowadził; brak zgody na sejmie i zrozumienia niebezpieczeństwa tureckiego śmiercią bohaterską pod Cecora przypłacił.

JAN KAROL CHODKIEWICZ — hetman wielki litewski — przesłany zwycięzca Szwedów pod Kholmem, obrońca Inflant, zwycięstwem Chocimskim zmącił plany kłeski cecorskiej, lecz sam w obozie sterane życie zakończył chwalebnie.

LEW SAPIEHA — hetman wielki litewski — stanął, któremu równego zaszaw w nauce, cnotę i zasługę nie miało pewnie Ojczyzna i za którym jakby za murem bezpieczne stała. Statut litewski po rusku ułożył, pracując nie mniej nad zaprowadzeniem trybunału w Litwie. W Wyprawie Smoleńskiej, burząc się o zółd zajęło wojsko litewskie własnym majątkiem zaspołowił, Bronił mężnie Inflant od napadów Szwedów, odniósłszy znaczne zwycięstwo pod zamkiem Lewem, odbijając zajęte przez Gustawa Adolfa Dyneburg, Kryzburg, Awkszt, Lutzen, Retsen i Marienhauzen.

STANISŁAW POTOCKI przezwikim Rezerwera — hetman wielki koronny, uczestnik 46 bitew przeciw Szwedom, Wołochom, Moskali, Turkom, Tatarom i Kozakom, obrońca Rzeczypospolitej za czasów „potopu” Ojczyzny.

PAWEŁ SAPIEHA — hetman wielki litewski — mąż cnot najwzwyższych, Janowi Kazimierzowi w najcięższych terminach wierny, słynny poświęceniem całej swej fortuny; ziem W. Księstwa Litewskiego od kilkoletniego najazdu moskiewskiego wywabca.

STEFAN CZARNIECKI, hetman polny koronny — nieustraszonej teje epoki bohater, Szwedom niezrównany pogromca, pod którego wodzą żołnierze polski zaniósł swą chwałę, aż do Danji dalekiej.

JAN SOBIESKI — hetman wielki koronny — po świetnym zwycięstwie chocimskim do godności królewskiej przez naród podniesiony, postrach islamu, krzyza niewyziętych obrońca, Wiednia przetrwały z rąk niewiernych wybaciciel.

KSIĄŻE JÓZEF PONIATOWSKI — ostatni wódz naczelny w ostatniej wojnie Rzeczypospolitej — minister wojny Księstwa Warszawskiego; wzór honoru i cnot rycerskich.

PADEUSZ KOSCIUSZKO — Naczelnik Narodu i obrońca ostatnich chwil jego niepodległości, który cały lud polski podniósł do godności obywatela państwa.

JAN HENRYK DĄBROWSKI — generał. Nie dał umrzeć idei niepodległości i mieniu żołnierza polskiego, tworząc bohaterskie pułki legionów na obczyźnie i wypisując na sztandarze szczerne hasła: „Wszyscy ludzie wolni są braćmi”.

ROMUALD TRAUOUTT — ostatni w okresie niewoli z orężem w ręku o sprawę niepodległości bojownik; Rząd Narodowy w powstaniu styczniowym; przeżył w ciele warszawskiej śmierci męczennictwa na stryczku niezniszczalność walecznego ducha polskiego za dokumentował.

Jak niegdyś przodkowie nasi husarze i pancerni rycerze przy Chodkiewcu i Żółkiewskim, jak niegdyś wiarus legionowe przy Księciu Józefie i Dąbrowskim, tak my armia rezerwowa przy wodzu naszym Marszałku Józefie Piłsudskim muremnieprzełamanym stajemy i stać będziemy póki sił.

Tak nam dopomóż Bóg!

NOWY ROZKŁAD LOTÓW

Na odcinku Wilno — Ryga — Tallin i Wilno — Warszawa.

Przyłoty z Warszawy 9.45; Rygi i Tallina 14.40 codziennie i w niedzielę, wtorki, czwartki i soboty.

Odłoty: z Warszawy 15.05, Rygi i Tallina 10.10 w poniedziałki, środy, piątki.

Odjazd autobusu z pod Hotelu St. Georges ul. Mickiewicza 20 na odłot do Warszawy godz. 14.20 na odłot do Rygi godz. 9.25.

Bilety do nabycia: Lotnisko, Wagons Lits Cook, Orbis i u portierów większych hoteli.

KRONIKA



Niedziela
Dzień 30
Ka's. zny
Jatru
Filipa Jakoba

Wschód słońca g. 3.48

Zachód słońca g. 6.45

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNE

Z DNIA 29 KWIEŹNIA

Cisnienie średnie: 755.

Temperatura najwyższa: +9.

Temperatura średnia: +6.

Temperatura najniższa: +3.

Opad: 0,9 mm.

Wiatr: zachodni.

Tendencja: spadek.

Uwagi: pochmurno, — w południe drobny deszcz.

PROGNOZA POGODY P.L.M.-a

na dzień dzisiejszy:

W całym kraju zachmurzenie zmienne, małe, miejscami zanikające opady. Ciepło.

— Słabe wiatry lokalne.

— J. E. KS. BISKUP KAZIMIERZ

MICHAŁKIEWICZ w sobotę 29 kwietnia w Leontyich św. Józefa o 8-ej rano, —

poddał się ciężkiej operacji pęcherza.

Dziękuję Profesorowi Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Dr. Korneliuszowi Michajdziej, operacja odbyła się

sukcesywnie.

BALE I ZABAWY

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

BALE I ZABAWY

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

— Zabawa taneczna. — Zarząd Kom. Rodz.

szkoły powszechnej nr 11 urządził w dniu 2 m. a

ba zabawę taneczną w sali T-wa „Sokół” na

rzec kolonii letniej dla niezmężnej dziatwy

teje szkoły. Początek o godz. 21.

Uroczystości ku czci królowej Jadwigi

Dziś w naszym mieście odbędą się uroczystości ku czci Królowej Jadwigi, Po Krakowie i Warszawie w akcji szerzenia kultu bierze udział Wilno, miasto, stolica kraju, który był przedmiotem ofiary serca królewskiego.

Program dzisiejszych uroczystości jest następujący:

Godz. 10 m. 15. — Nabożeństwo pontyfikalne w Ostrej Bramie, celebrowane przez Jego Ekscelencję księdza arcybiskupa Romualda Jajbrzykowskiego, metropolitę wileńskiego.

Pienia religijne wykona Chór Ostrobramski.

Godz. 13. — Uroczysta akademja w sali teatru Wielkiego na Pohulance.

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Początek sztabdarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademji, w wypadku zaś deszczu tylko w akademji.

Nabożeństwo i akademja są transmitowane na całą Polskę przez radio, dlatego też wszyscy proszeni są o wcześniejsze przybycie, początek zaś sztabdarowe najpóźniej na kwadrans przed godziną 13 (1 p.p.).

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Początek sztabdarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademji, w wypadku zaś deszczu tylko w akademji.

Nabożeństwo i akademja są transmitowane na całą Polskę przez radio, dlatego też wszyscy proszeni są o wcześniejsze przybycie, początek zaś sztabdarowe najpóźniej na kwadrans przed godziną 13 (1 p.p.).

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Początek sztabdarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademji, w wypadku zaś deszczu tylko w akademji.

Nabożeństwo i akademja są transmitowane na całą Polskę przez radio, dlatego też wszyscy proszeni są o wcześniejsze przybycie, początek zaś sztabdarowe najpóźniej na kwadrans przed godziną 13 (1 p.p.).

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Początek sztabdarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademji, w wypadku zaś deszczu tylko w akademji.

Nabożeństwo i akademja są transmitowane na całą Polskę przez radio, dlatego też wszyscy proszeni są o wcześniejsze przybycie, początek zaś sztabdarowe najpóźniej na kwadrans przed godziną 13 (1 p.p.).

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Początek sztabdarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademji, w wypadku zaś deszczu tylko w akademji.

Nabożeństwo i akademja są transmitowane na całą Polskę przez radio, dlatego też wszyscy proszeni są o wcześniejsze przybycie, początek zaś sztabdarowe najpóźniej na kwadrans przed godziną 13 (1 p.p.).

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Początek sztabdarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademji, w wypadku zaś deszczu tylko w akademji.

Nabożeństwo i akademja są transmitowane na całą Polskę przez radio, dlatego też wszyscy proszeni są o wcześniejsze przybycie, początek zaś sztabdarowe najpóźniej na kwadrans przed godziną 13 (1 p.p.).

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Początek sztabdarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademji, w wypadku zaś deszczu tylko w akademji.

Nabożeństwo i akademja są transmitowane na całą Polskę przez radio, dlatego też wszyscy proszeni są o wcześniejsze przybycie, początek zaś sztabdarowe najpóźniej na kwadrans przed godziną 13 (1 p.p.).

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Początek sztabdarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademji, w wypadku zaś deszczu tylko w akademji.

Nabożeństwo i akademja są transmitowane na całą Polskę przez radio, dlatego też wszyscy proszeni są o wcześniejsze przybycie, początek zaś sztabdarowe najpóźniej na kwadrans przed godziną 13 (1 p.p.).

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Początek sztabdarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademji, w wypadku zaś deszczu tylko w akademji.

Nabożeństwo i akademja są transmitowane na całą Polskę przez radio, dlatego też wszyscy proszeni są o wcześniejsze przybycie, początek zaś sztabdarowe najpóźniej na kwadrans przed godziną 13 (1 p.p.).

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Początek sztabdarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademji, w wypadku zaś deszczu tylko w akademji.

